

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:		Numer telefona REDAKCJI i ADMINISTRACJI 221-17.	ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 l. p.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz 10 linijek (9 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nekrologach i w nekrologach gr. 40, w kronikach, wstępach, działach gospodarczych, psaki w sekcjach gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kolumny i sprzedaż słów gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
W Lwowie bez doręczenia do domu	mies. zł. 2.—, kwart. 7.— z dostawą do domu				
Na prowincji z przesyłką pocztową	mies. zł. 2.40, kwart. 7.—	7—			
Zagranicą	mies. zł. 5.—, kwart. 15.—	15—			

OKOŁO ZARZĄDZEŃ DEWIZOWYCH.

Już w tej chwili a więc w kilka zaledwie dni po wprowadzeniu w życie kontroli Państwa nad handlem złotem i dewizami, można zauważyć pewne nader charakterystyczne objawy na naszym rynku pieniężnym.

Więc przedewszystkiem każdy dzień przynosi na tym rynku dalsze odprężenie. Spekulacja, przeciw której wymierzone były zarządzenia dewizowe, załamała się niemal w zupełności. Wśród społeczeństwa przejawia się coraz wyraźniej tendencja sprzedaży zarówno monet złotych, jak i obcych banknotów celem uwolnienia uwięzionej w nich gotówki i ulokowania jej w papierach procentowych lub akcjach. W związku z mocną tendencją dla zło tego polskiego zagranicą spekulanci, którzy grali na zwyczaj banknotów do larowych na rynku prywatnym w Polsce, zawiędli się w swych oczekiwaniach i ponieśli duże straty.

Na warszawskiej giełdzie pieniężnej panuje wciąż mocna tendencja dla wszystkich papierów procentowych i walorów dywidendowych. Zaobserwować się daje zjawisko znacznego przewyższania popytu nad podażą. Chwilami brak jest materiału obrotowego. Zamówienia na kupno tych walorów napływają nie tylko ze sfer, zbliżonych do giełdy, ale i od szerszej publiczności, która wykazuje coraz większe zainteresowanie lokatą wolnej gotówki w papierach procentowych bądź w akcjach.

Wynika z tego jasno, że społeczeństwo dopatruje się w przepisach dewizowych przejawu silnej woli Rządu do zapewnienia życia gospodarstwu społecznemu i ochrony kapitałów, ulokowanych w kraju. Zdaje ono sobie sprawę z tego, że dzięki tym zarządzeniom część wolnych kapitałów, które spoczywały beczynnie w przysłowiowych siennikach, bądź też szykowały się do ucieczki z Polski, powróci niewątpliwie do obrotu w formie wkładów w instytucjach finansowych czy wreszcie na inwestycje w kraju. W ślad za tem uzasadniona jest nadzieja, że bezpośrednim skutkiem zarządzeń dewizowych będzie ożywienie życia gospodarczego. Na to wskazuje ta powrotna fala przypływu kapitałów, lokowanych teraz z korzyścią dla gospodarstwa krajowego.

Dobrze ocenia sprawę prasa zagraniczna. Poważny londyński „Financial Times” podkreśla, że dekret rządowy został wydany celem przeszkodzenia spekulacji i stwierdza, że zarządzenia polskie nie stoją na przeszkodzie normalnemu rozwojowi handlu zagranicznego Polski. Prasa niemiecka zgodnie podkreśla, iż zdecydowane stanowisko Rządu polskiego, które wyraziło się w wydaniu przepisów przeciw spekulacji walutowej, oddziało łagodząco na nerwowe nastroje i załamało tendencję spekulacyjną. W przeglądach sytuacji na rynkach finansowych dzienniki niemieckie stwierdzają, iż zagranica oceniła sytuację walutową w Polsce ze spokojem, zwłaszcza, że ostatnie zarządzenia nie mają nic wspólnego z dewaluacją.

W związku z tem należy przypomnieć, że liczba państw, które zastosowały reglamentację dewizową, jest bardzo znaczna. Z państw europejskich wprowadziły ograniczenia dewizowe: Austria, Bułgaria, Czechosłowacja, Danja, Estonia, Hiszpania, Islandja, Jugosławia, Łitwa, Łotwa, Niemcy, For-

„Musimy być silni, aby wojna przeciw nam była niebezpieczna i groźna“.

Przemówienie gen. Rydza Śmigłego do powstańców śląskich.

Katowice, 4. 5. (PAT.) Dzień 3 maja na Śląsku, 15-ta rocznica 3-go powstania śląskiego, rozpoczął się przy pięknej pogodzie wiosennej. Ludność śląska ze wszystkich warstw i stanów tłumnie przybyła do Katowic na święto narodowe, które jest tym razem dla Śląska świętem wyzwolenia. Wszystkie miasta i osady robotnicze przybrały niewidziany od wielu lat wygląd. Ze wszystkich domów, zakładów, kopalń i hut, ze szczytów kominów i dachów powiewają chorągwie o barwach narodowych. Od samego rana na ruch wszędzie niebывały.

Na placu przed gmachem Urzędu wojewódzkiego wzniesiono ołtarz. Wkrótce napływać zaczęły oddziały dywizji śląskiej, oddziały powstańcze z całego Śląska, oddziały organizacji P. W. i W. F. Dookoła ołtarza zajęli miejsca: generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Edward Rydz-Śmigły, wicepremier Kwiatkowski, wojewoda Grażyński, dowódca dywizji śląskiej gen. Zając, ks. biskup polowy Gawlina, ks. biskup Bromboszcz, marszałek Sejmu śląskiego Grzesik, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz władze Związku powstańców. Po nabożeństwie gen. Rydz-Śmigły dokonał osobiście dekoracji Krzyżem na Śląskiej wstędze waleczności i zasługi 18-tu weteranów z r. 1863, poczem wygłosił przemówienie, oświadczając m. in.:

Powstańcy. Dziś Polska nie apeluje do waszych karabinów. Dziś w tej chwili niema takiej potrzeby. Ale chociaż nie ma potrzeby, chociaż nikomu nie chcemy narzucać wojny, chcemy żyć i w spokoju trzymać to, co do nas należy — to jednak musimy pamiętać, że musimy być silni, aby wojna przeciw nam była niebezpieczna i groźna. Wiemy także, że temperatura przyjaźni, lub nieprzyjaźni w życiu międzynarodowym jest ściśle zależna od siły tego państwa, które jest objektem tych afektów. Musimy być państwem silnym i potężnym. Musimy odrobić to co zostało zaniedbane w ciągu długich lat niewoli, ale w rozwoju naszych sił i potęgę chcemy iść po drodze, którą sami sobie wybierzemy, a więc niech nikt obcy nie narzuca nam recepty na szczęście, bo my wiemy, że obca recepta ma na celu obce dobro, a nam chodzi o naszą Ojczyznę. (Owacje). Niech nie liczy na powodzenie lub bezkarność ten, co na obcym żołdzie jest obcym jurgielnikiem, ani też ten, co na rozhanym koniu zamętu chciałby usadowić własne ambicje i sprawy.

Powstańcy! W drodze do naszej siły i potęgi, czeka nas wielka praca. Jest to droga trudna i twarda, ale zapytaj-

cie samych siebie, zapytajcie tych, którzy obok was stoją czy boją się oni twardych dróg. Nie, nie boją się, bo wiedzą, że musimy obcym dotrzymać kroku, bo my wszyscy chcemy dać Polsce choćby najcięższe wysiłki, aby być z niej dumni, jak wy

Żywiolowe owacje dla Naczelnego Wodza.

Po Mszy polowej poczty sztandarowej oraz zgromadzone oddziały wojska, Związku powstańców i innych organizacji udały się na wyznaczone miejsca, gdzie nastąpiło przygotowanie do defilady, którą przyjął gen. Inspektor Sił Zbrojnych.

Na placu przed teatrem polskim w Katowicach wzniesiono specjalną trybunę. Dookoła placu i na sąsiednich ulicach utworzył się gęsty szpaler publiczności. Około godz. 1-szej na trybunę przebywać zaczęli dostojnicy państwowi, którzy obecni byli na nabożeństwie przed gmachem urzędu wojewódzkiego. O godz. 13.30 przybył gen. Inspektor Sił Zbrojnych, który zajął miejsce na osobnej przygotowanej dlań trybunie, poczem rozpoczęła się defilada. Na początku przemaszero-

wał oddziały 23 dywizji śląskiej, następnie zaś bardzo liczne oddziały powstańców śląskich, na których czele kroczyła kompanja honorowa, za nią zaś 2 samochody pancerne, pamiątka z okresu walk powstańczych. Za oddziałami powstańców przemaszerowały organizacje Przystosobienia Wojskowego i inne.

W czasie defilady gen. Rydz-Śmigły był przedmiotem nieustannych żywiołowych owacji zarówno ze strony publiczności, jak i przechodzących oddziałów, które wznosiły okrzyki na cześć Naczelnego Wodza.

Defilada trwała 3 i pół godziny, wywarła ona na zebranej publiczności niezapomniane wrażenie. Była to mała festacja, jakiej Katowice od lat już nie widziały.

Uzupełniające wybory we Francji

Paryż, 4. 5. (PAT.) Drugie głosowanie tak zw. balotażowe odbyło się wczoraj w 433 okręgach wyborczych. W ten sposób wraz z 185 deputowanymi, wybranymi w czasie pierwszego głosowania w dniu 26 kwietnia, zostanie ustalony skład nowej Izby deputowanych. O ile w pierwszym głosowaniu weszli do parlamentu przeważnie przedstawiciele prawicy i centrum, o tyle głosowanie balotażowe prawdopodobnie wprowadzi do Izby w znacznej większości zwolenników frontu ludowego.

Paryż, 4. 5. (PAT.) Naczelnym rysem obecnego składu Izby deputowanych jest olbrzymie zwycięstwo komunistów i socjalistów. Komuniści, którzy w poprzedniej Izbie liczyli zaledwie 10 deputowanych, obecnie wchodzi w zwartej grupie 71. Przy dyscyplinie partyjnej, panującej w łonie stronnictwa komunistycznego, są oni jedną z najsilniejszych grup w parlamencie. Socjaliści, którzy na początku poprzedniej kadencji posiadali 131 mandatów i którzy później w wyniku różnych secesyj przy końcu kadencji mieli tylko 87 deputowanych, obecnie wchodzi do pałacu burbońskiego w najsilniejszej licznie grupie parlamentarnej — 145. W ten sposób stron-

nictwo socjalistyczne odbiera w Izbie prymat grupie radykalnej. To ostatnie ugrupowanie posiadało w poprzedniej Izbie 160 mandatów, z których ocalało obecnie zaledwie 115.

Jeśli chodzi o prawicę, to naogół utrzymała ona swój stan posiadania a nawet wzmocniła go, co trudno jednak dziś ocenić definitywnie, ponieważ do piero wewnątrz Izby tworzą się poszczególne ugrupowania prawicowe, prawica bowiem nie jest oparta na żadnych trwałych organizacjach partyjnych.

Socjaliści, którzy na miejsce radykałów stają się najliczniejszym ugrupowaniem parlamentarnym, prawdopodobnie będą musieli spotkać się z trudną pozycją utworzenia rządu. W związku z tem przewidywane pozostanie obecnego gabinetu u steru władzy wydaje się wątpliwe. Z obecnego gabinetu bowiem 5 ministrów nie wejdzie w skład nowej Izby.

Nie przyjęli pracy.

Tarnopol, 4. 5. (PAT.) Dnia 28-go kwietnia b. r. Zarząd regulacji rzeki Pełtwi w pow. przemysłańskim zaangażował do robót regulacyjnych 25 bezrobotnych z Pełtwi i 20 bezrobotnych z pow. złoczowskiego, którzy ofiarowanej im pracy nie przyjęli, domagając się zatrudnienia wszystkich bezrobotnych w liczbie 45 z Pełtwi i 14 z pow. złoczowskiego, chociażby nawet z powodu zatrudnienia większej liczby robotników prace miały trwać krótszy czas.

W celu załatwienia zatargu wyjechali na miejsce starosta powiatowy przemysłański i inż. Radoszewski, przedstawiciel zarządu regulacji rzeki.

tugajla, Rumunja, Turcja, Węgry i Włochy. Ponadto wprowadził reglamentację cały szereg państw zaeuropejskich.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że mogliśmy sobie na reglamentację pozwolić bez jakichkolwiek ujemnych konsekwencji dla naszego handlu zagranicznego. A zarazem rzecz najważniejsza: dekret Rządu nie jest żadnym wstępem do dewaluacji złotego, bo tego nam zupełnie niepotrzeba. Przeciwnie

nie dekret nosi zdecydowany charakter obrony naszej waluty a więc jest zachowaniem naszej dotychczasowej linii polityki pieniężnej.

Posunięcie Rządu wzmocnia realizację jego programu, który oparty jest zarówno na utrzymaniu odpowiedniego ładu pieniężnego, jak i ożywieniu życia gospodarczego przez równowagę budżetową i roboty inwestycyjne.

Gd.

Wiadomości bieżące.

4
maja 1936

Poniedziałek

Florjana
Jutro: Teodora b.
Wschód słońca 4:00
Zachód „ 19:05

TEATR WIELKI.

Poniedziałek godz. 20 „Grube ryby”.
Wtorek godz. 20 „Nieusprawiedliwiona godzina”.

TEATR ROZMAITOSCI.

Nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Mazur” z Polą Negri.
CHIMERA: „Wesołe szaleństwo”.
COLOSSEUM: Gościnnie występy teatru żydowskiego.
KOPERNIK: „Panowie w cylindrach”.
MARYSIENKA: „Potępieniec”.
METRO: „Kobiety w jego życiu”.
MUZA: „Caliene miasto miłości” z Dolores del Rio.
PALACE: „Ewa” z M. Schneider, H. Moserem i Adela Sandrock.
PAN: „Zapomniany człowiek” z Wallace Beery i „Nocny patrol” z Laurel i Hardy.
PAX: „Niedokończona symfonia”.
RAJ: „Dla ciebie śpiewam” z Janem Kiepurą.
STYLOWY: „Ostatnie dni Pompei” i rewja.
SWIT: „Wacus” z Dymszą.
TON: „Gabinet figur wojskowych”.

— Teatr Wielki. Dziś w poniedziałek 4 maja, o godzinie 8-mej wieczorem, komedia Bałuckiego „Grube Ryby” w czwartej obsadzie premierowej.

— Teatr Rozmaitości. Dziś nieczynny. Od soboty, dnia 9 maja, codziennie dwa przedstawienia „Cyrylika Warszawskiego”. Ziemińska, Zelichowska, Terne, Jarosy, Olsza, Rentgen. Bilety już do nabycia w kasach Teatrów Miejskich w gmachu Teatru Wielkiego i Fot-Abo-Rad, pl. Marjański 9.

— Najbliższa premiera. Już w najbliższych dniach „Handlarze sławy” — komedia Pagnola. W przygotowaniu nadto „Mizantrop” Moliera i farsa Arnolda i Bacha.

KOMUNIKATY.

— Polskie Towar. Politechniczne zawiadamia swych Członków, że w poniedziałek 4 b. m., odbędzie się w sali Towarzystwa (Zimorowicza 9) — staraniem sekcji Mechaników L. T. P. oraz Oddziału lw. S. I. M. P., odczyt p. Prof. Inż. Stanisława Łukasiewicza p. t. „Maszynny transportowiec i budowlane” (na tle wrażeń z wystawy samochodowej w Berlinie i maszynowej w Lipsku). Początek punktualnie o godzinie 18.30. Goście wprowadzeni przez Członków mile widziani.

KRONIKA MIEJSKA.

Wybór prezydenta miasta Lwowa. Odroczone wskutek tragicznych zajęć na ulicach Lwowa wybór prezydenta miasta odbyć się ma w drugiej połowie maja. Zarządzenie p. wojewody ma się ukazać w tych dniach.

Zgon śp. dra Tilla. W sobotę zmarł we Lwowie adwokat dr. Artur Till, były prezes Okręgowego Związku Adwokatów Polskich, mjr. Wojsk Polskich, redaktor Przeglądu Prawa Administracyjnego. Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 12-tej.

Koncert światowej sławy pianistki Lubki Kolesy odbędzie się we wtorek 5 maja o godz. 20.15 w sali Polskiego Tow. Muzycznego. W programie utwory Vivaldiego, Mozarta, Schumanna, Chopina i Liszta. Nieliczne już bilety do nabycia w magazynie nut G. Seyfartha, Akademicka 6, wieczorem przy kasie.

Samobójstwo. Rozalja Bobko, lat 26 zam. w Pasiakach Łyczakowskich 49 popełniła samobójstwo, powieszony się na sznurze, zawieszonym na szafie. Wszelka pomoc okazała się spóźniona. Powodem tragicznego kroku był rozstrój nerwowy.

Święto Straży pożarnych.

Dziś w dniu Św. Florjana patrona straży pożarnych odbyło się w kościele OO Karmelitów uroczyste nabożeństwo. Po mszy św. odbył się pochód przez miasto. Z orkiestrą kolejową na czele straże pożarne przeszły ulicami miasta. W pochodzie wzięły udział straż pożarna kolejowa, ochotnicza straż pożarna, m. straż pożarna z najnowszych przyrządami, wśród których zwracała uwagę nowa drabina i straż pożarna podmiejskie. Pochód rozwiązał się pod strażnicą straży m. na pl. Strzeleckim.

W podwórzku straży odbyła się piękna uroczystość rozdania nagród. Wzięli w niej udział wicevoj. Sochański, prezes Zw. straży pożarnych b. voj. Gołuchowski, preż. dr. Ostrowski, wiceprez. Chajes i dr. Weryński, grono radnych, star. Kirchner i w. in.

Prez. dr. Ostrowski wręczył nagrody w formie srebrnych papierońców pięciu strażakom, którzy zostali ranni w czasie ostatnich zajęć, poczem rozdano strażakom odznaki strzeleckie. Przemawiali wicevoj. Sochański i prez. dr. Ostrowski. W czasie uroczystości przygrywała orkiestra kolejowa.

Święto 3-go Maja we Lwowie.

Tradycyjnym zwyczajem obchodził wczoraj Lwów pamiętną rocznicę Konstytucji majowej. Już w sobotę wieczorem Lwów przybrał odświętny wygląd. Gmachy państwowe, miejskie i prywatne zostały przybrane zielenią. Na dachach wywieszono flagi państwowe. W wielu organizacjach odbyły się uroczyste zebrania. Okna zostały bogato iluminowane nalepkami TSL. W niedzielę o godz. 6-tej rano rozległa się pobudka z wycię ratuszowej, a u stóp kopca Unii Lubelskiej zagrzębiały strzały z moździerzy. Później w świątyniach wszystkich wyznań odbyły się uroczyste nabożeństwa. Po nabożeństwie w Archikatedrze, celebrowanem przez ks. arcybiskupa Twardowskiego odbyła się na pl. Halickim defilada oddziałów wojskowych PW, organizacji i stowarzyszeń. Wszystkie ulice śródmieścia wypełnił zwarty tłum publiczności oceniany na około 50 tysięcy osób. Na specjalnej trybunie zajęli miejsca dowódcy OK. gen. Litwinowicz, gen. Czuma oraz wojewoda Belina Prażmowski. Obok stanęli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Po prawej stronie korpus oficerski, a po lewej członkowie Towarzystwa Strzeleckiego w strojach narodowych z sztandarem. Defiladę rozpoczęły szwadrony 14 p. ulanów jazdzących wódkami, później defilowali sprężystym krokiem wychowankowie korpusu kadetów ze sztandarem powstańczym z r. 1863. Wzorem i wspaniale prezentowały się bataliony piechoty. Znakomita postawa żołnierzy i jednolity ekwipunek spotkały się jak zawsze z ogólnym zachwytem. Ujrzelśmy następnie dwa pułki lekkiej i ciężkiej artylerji polowej oraz kompanie czołgów. Po przestworzu niebieskiem defilowało w tym

momencie kilka eskadr 6 pułku lotniczego. Wszystkie oddziały wojskowe witane były serdecznymi oklaskami, a także i kwieciami którym publiczność obrzucała maszerujące oddziały. Grupę wojskową zamykały liczne i dobrze prezentujące się oddziały przysposobienia wojskowego. Skończyły Związki kombatanckie ze sztandarem Związku Legionistów i Związku Obrońców Lwowa na czele, dalej szwadron policji konnej i batalion pieszych posterunkowych, dalej nieprzeliczone zastępy młodzieży szkół powszechnych i średnich, drużyny harcercskie, liczne organizacje kolejowe, pocztowe itd., korporacje akademickie, stowarzyszenia itp. Pochód zamykały oddziały Straży pożarnej.

W godzinach popołudniowych i wieczornych odbyły się zabawy i przedstawienia teatralne.

„STRASZNY DWÓR”.

Staraniem Obywatelskiego Komitetu Obchodu 3 Maja i Zarządu Głównego TSL we Lwowie wystawiono w Teatrze Wielkim w dn. 3 maja operę Moniuszki „Straszny dwór”.

Przemówienie na temat znaczenia Konstytucji 3-go Maja w rozwoju polskiego konstytucjonalizmu wygłosił p. dr. Stefan Uhma.

Partie tytułowe opery wykonali pp. M. Popowiczówna, W. Jedrzejewska, S. Hinselówna oraz pp. E. Mossakowski, E. Bender, F. Bedlewicz, T. Łowczyński, R. Cyganik i J. Kowalski wywiązując się b. dobrze z trudnego zadania. Dyrygował p. I. Lehrer reżyserował p. S. Tarnawski. — Mazur w ostatnim akcie układu p. T. Burki.

Rewja na polu mokotowskim.

Warszawa, 4. 5. (PAT.) Wczoraj w rocznicę 3-go Maja odbyła się na polu Mokotowskim wielka defilada wojska oraz oddziałów Przysposobienia Wojskowego.

Po zakończeniu uroczystego nabożeństwa w katedrze św. Jana na plac rewji poczęły napływać liczne samochody, w których przebywali dostojnicy państwowi, posłowie i senatorowie, przedstawiciele dyplomacji, władz, generalicja, zajmując miejsce na trybunie reprezentacyjnej.

O godz. 11 min. 10 na plac rewji przybył p. premier Marjan Zyndram-Kościałkowski, członkowie Rządu, marszałek Sejmu Car i in. O godz. 11 min. 15 przy dźwiękach Hymnu narodowego przybył na plac rewji Pan Prezydent Rzplitej. Przed rozpoczęciem defilady Pan Prezydent R. P. w towarzystwie min. spraw wojsk. gen. Kasprzyckiego oraz gen. Schally'ego przeszedł przed trybunę, gdzie po witaniu się z attachés wojskowymi państw obcych zajął miejsce, celem przyjęcia defilady, na specjalnie przygotowanej trybunie, ustawionej po prawej stronie wzniesienia, na której w przeszłym roku spoczywała trumna ze zwłokami Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Obok Pana Prezydenta stanął p. minister generał Kasprzycki oraz gen. Schally. O godz. 11.40 rozpoczęły na dany sygnał defilować oddziały wojskowe. Defiladę prowadził dowódca O. K. gen. Trojanowski. Otwierały ją oddziały piechoty, później przeddefilowała w kłusie artylerja, dywizja artylerji konnej, 1 dyon 32 P. A. L., jedna kompania czołgów i oddziały kawalerji w w kłusie.

Po defiladzie oddziałów wojskowych przemaszzerowały oddziały policji państwowej, kompanja straży więziennej i oddziały z bronią Przysposobienia Wojskowego. W czasie rewji przeddefilował w powietrzu pierwszy pułk lotniczy, złożony z kilkudziesięciu samolotów bojowych.

Zgromadzona tłumnie na trybunach publiczność darzyła maszerujące sprężyste oddziały wojskowe długimi oklaskami.

Po zakończeniu rewji Pan Prezydent Rzplitej po pożegnaniu się z premierem Zyndram-Kościałkowskim, członkami Rządu oraz dostojnikami państwowymi przy dźwiękach Hymnu narodowego oraz okrzykach zebranej publiczności „Niech żyje”, odjechał na Zamek.

3-ci MAJA W CAŁYM KRAJU.

Warszawa, 4. 5. (PAT.) Obchód Święta narodowego 3-go Maja wypadł w całym kraju bardzo uroczysto i przy tłumnym udziale obywateli. Organizacją wczorajszych uroczystości zajmowały się miejscowe komitety z udziałem przedstawicieli władz i organizacji społecznych. W miastach i miasteczkach odbyły się uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, pochody organizacji społecznych ze sztandarami i orkiestrami, defilady oddziałów wojskowych i t. d. Wieczorem odbyły się przedstawienia w teatrach oraz akademje, zebrania i zabawy w różnych związkach i stowarzyszeniach. W całym kraju panowała w dniu Święta narodowego piękna słoneczna pogoda.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Mecz ligowy Pogoń—Legja, rozegrany we Lwowie w obecności 6000 widzów, przyniósł zwycięstwo Pogoni w stosunku 2:1 (2:0). Mecz stał na bardzo marnym poziomie. Zawodnicy obie drużyny nie mogą się zdobyć w żaden sposób na grę celową. Do przerwy Pogoń była stroną przeważającą i uzyskała też dwie bramki przez Borowskiego i Niechciola z rzutu karnego. Po przerwie gra się nieco ożywiła i miała przebieg zupełnie równorzędny. — Bramkę dla Legji uzyskał Drabiński. Legja wystąpiła bez Nawrota, Pogoń bez Berezę. Sędziował p. Seidner.

Zawody lekkoatletyczne. Z okazji zamknięcia kursu przodowników lekkoatletycznych z terenu DOK. VI. odbędą się w poniedziałek i wtorek 4 i 5 bm. zawody lekkoatletyczne na boisku Miejskiego Ośrodka WF przy ul. Jabłonowskich a w razie niepogody w hali sportowej. Początek każdorazowo o godz. 15. Uczestnicy kursu dla działaczy sportowych mają wstęp wolny i winni stawić się w komplecie.

Narodowy bieg na przełaj. Wczoraj odbył się we Lwowie narodowy bieg na

przełaj. Trasa biegu prowadziła z boiska Pogoni, w najbliższe okolice Persenkówki. W biegu seniorów na trasie 5000 m. pierwsze miejsce zajął Opiań (Lechja) w czasie 14:55.2. 2) Judenberg (Dror) 16:5.4. 3) Macedoński (Lechja). W konkurencji juniorów na trasie 2500 m. pierwszy do mety przybył Borus (Strzelec) w czasie 6:50. 2) Starociak (Lechja).

W mistrzostwach Ligi okr. rozegrano wczoraj nast. mecze: Czarni—Polonia 3:0 (1:0) — Pogoń IB—Ognisko 4:2 (2:0). — Lechja—RKS. 2:1 (0:0). — Hasmona—Resovia 1:1 (1:0).

Sekcja lekkoatletyczna Pogoni zorganizowała w dniu wczorajszym wewnętrzny klubowe zawody lekkoatletyczne. Osiągnięto następujące wyniki: kula: 1) Szczerski (Pogoń) 12.37. 2) Begaj (Pog.) 11.25. dysk: 1) Begaj 37.63. 2) Szczerski 37.61. skok w dal: 1) Szczerski 6.15. 2) Sozański 5.98. Przed meczem i w czasie przerwy meczu Legja—Pogoń rozegrano dwie sztafety z udziałem Kucharskiego. W sztafecie 4x100. pierwsze miejsce zajęła drużyna Pogoni (Orlewicz, Mrozek, Druźbiak, Kucharski) w czasie 47 sek., 2) AZS. Sztafetę szwedz-

Jak można zwakczyć nędzę wsi?

Tłumy publiczności zwiędają codziennie wystawę nowoczesnych ozdób wnętrza w Muzeum przemysłowym i opuszczają ją w budującym nastroju. Dowiadują się bowiem, jak można wysiłkiem dobrej woli i trudu nie tylko zwakczyć nędzę wsi, ale nawet doprowadzić ludność do pewnego dobrobytu.

Na urzędzonej niedawno wystawie oglądać można wspaniałe hafty ludowe oparte na nowoczesnych wzorach. W kilku dużych salach rozwieszono gustowne suknie plażowe, bluzki, szlafroczyk, suto haftowane, pyjamy, bielizna stołowa, poduszeczki, werty, pięknie drukowane portjery, dywaniki i szereg innych gustownych wyrobów.

Inicjatorką tej wystawy i gorącą propagatorką zatrudniania włóścianek jest p. Teodora Modzelewska właścicielka dóbr Koszylowce w pow. zaleszczyckim. Stwierdziwszy na miejscu, że kobiety okoliczne z matką na córki zajmują się haftem, p. Modzelewska postanowiła stworzyć przemysł ludowy. Dobra myśl i niedługo przyniosła pomyslnie owoce. Oto szanowna inicjatorka dostarcza mieszkankom swej wsi i okolicznych materiału i wzorów, a kobiety te porą zimową haftują i szyją według wskazówek dziedziżki. Wyroby te znalazły już taki zbył, że p. Modzelewska może zatrudnić już około 300 kobiet i oddalić od wsi górskiej nędzę przedwódków. Wyroby Koszylowce i wsi sąsiednich pozbawia specjalny sklep firmy Ars w Warszawie, a niedługo i w innych miastach będzie można nabywać te piękne cacka, gustowne a niedrogie.

Za przykładem p. T. Modzelewskiej poszły inne panie i już na wystawie lwowskiej można oglądać przepiękne koronki i tiule włóścianek z Gładczyna i Kurpiów własności p. Wandy Modzelewskiej imienniczki poprzedniej, piękne wyroby z Przylbic pow. jaworowskiego wykonane pod kierunkiem p. Szczępcykiej i śliczne wyroby inkrustowane, rękawiczki narciarskie i galanterja z Dydyńca w Karpatach własności p. Florentyny Hohendorffowej.

Tak więc znalazły się szlachetne kobiety, które potrafiły znaleźć środek przeciw nędzy wiejskiej i zapewne niedługo będą czekać na naśladowczynię. Obowiązkiem zaś innych pań powinno być poparcie tej inicjatywy i pracy i zajęcie się wyrobami ludowymi. Jak pięknie wyglądałyby nasze plaże nad polskim morzem, gdyby panie nasze zjawiały się tam w sukniach plażowych u nas wykonanych, o swoich krajowych. Można by któryś ze związków kobiecych podjął inicjatywę w tym kierunku, a wówczas miliony idące do Parwy czy Wiednia pozostałyby w kraju. Dziś już zakupiono na wystawie szereg sukien plażowych. Będą to pierwsze jaskółki nad morzem i w miejscach kąpielowych. Oby z nich wyrosły miliony. sz.

SPRAWA UMOWY W PRZEMYSLE BUDOWLANYM.

Związek robotników przemysłu budowlanego zwrócił się do Inspektoratu Pracy z projektem zawarcia umowy zbiorowej i ustalenia nowego cennika płac robotników. W wyniku konferencji, podjętych przez Lwowską Izbę Inżynierską między pracodawcami a delegatami Związku robotników doszło do zgodnego porozumienia w obu tych sprawach. Robotnicy zastrzegli swoje stanowisko od aprobaty swych władz związkowych. Jest jednak nadzieja, że obie strony dojdą do porozumienia.

ką wygrała również Pogoń w czasie nowego rekordu okręgu 2:8:1. Sztafeta Pogoni biegła w składzie: Orlewicz, Panas, Druźbiak, Kucharski.

Jedrzejewska bije drugą raketę świata. W niedzielę rozegrany został w Budapeszcie oczekiwany z ogromnym zainteresowaniem finał gry pojedynczej pań międzynarodowych mistrzostw tenisowych Węgier. Do finału, jak wiadomo, zakwalifikowały się: Jedrzejewska (Polska) i druga raketa świata Amerykanka Jacobs. Sensacyjne zwycięstwo odniosła Jedrzejewska, bijąc pewnie swoją znakomitą przeciwniczkę 3:6, 6:1, 6:0. Zwycięstwo nad tak znakomitą tenisistką jak Jacobs należy uważać za najlepszy sukces w karierze sportowej Jedrzejewskiej. W grze podwójnej pań w półfinale para Jacobs—Schroeder pokonała parę polsko-austrjacką Jedrzejewska—Herbst 3:6, 6:0, 6:3. Finał pomiędzy parami Jacobs—Schroeder i Wolff—Krauss odbędzie się w Wiedniu.

Rozgrywki ligowe. Poza przegraną Ruchu nie było wczoraj większych sensacyj ligowych. Garbarnia wygrała wczoraj z beniaminkiem Ligi śląskim Dębem 3:1 (0:0), mając przez cały czas znaczną przewagę. W Katowicach drużyna śląska pokonała Ruch w stosunku 2:1 (1:0). Śląsk wywalczył swe zwycięstwo wysoką ambicją i ofiarnością. W Warszawie Wisła wywalczyła wynik nierozstrzygnięty 1:1 (1:0) z Warszawianką, tracąc w ten sposób pierwszy punkt w mistrzostwach. Wkońcu Warta pokonała ŁKS. nadspodziewanie wysoko 5:1 (3:1).

Lwów bije Kraków w boksie. W niedzielę wieczorem rozegrane zostało we Lwowie międzymiastowe spotkanie bokserkie między reprezentacją Lwowa i Krakowa. Zwyciężyła drużyna lwowska w stosunku 12:4. Sędziował w ringu por. Kaja z Lublina. Widzów ponad 1000.

Opór Abisynji załamał się.

Ucieczka negusa wraz z rodziną i dobytkiem.

Londyn, 4. 5. (PAT.) Posel brytyjski w Addis-Abebie, sir Sidney Barton, zawiadomił w sobotę brytyjskie M. S. Z., że cesarz Abisynji Haile Selassie z cesarową i następcą tronu wyjechał rano z Addis Abeby do Dżibuti.

Hawas donosi z Dżibuti: Negus z rodziną przybył w niedzielę o godz. 14 min. 10, odmawiając wszelkich wyjaśnień. Na dworcu w Dżibuti spotkali rodzinę cesarską przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z gubernatorem i dowódcą garnizonów na czele. Oficerowie francuscy stawili się w ga-

lowych mundurach. Peron był otoczony podwójnym kordonem strzelców senegalskich.

Negus osobiście zwrócił się do władz francuskich o usunięcie dziennikarzy. Negus z rodziną natychmiast opuścił dworzec, wsiadł do powozów, oddanych do jego dyspozycji przez gubernatora i odjechał do pałacu gubernatorskiego. Tym samym pociągiem przybyło do Dżibuti około 30 abisyńskich dygnitarzy. M. in. ras Kassa, min. spraw zagr. Herui oraz księżę Makonnen i córki cesarza.

jest niebezpieczne. Setki grabieżców ciężko obciążonych zdobyczą, opuszcza miasto. Centrum stolicy jest całkowicie spalone i rozgrabione. Podczas strzelaniny została zabita dziś zrana pewna Amerykanka.

Londyn, 4. 5. (PAT.) W Addis-Abebie panuje kompletna anarchja. Centrum miasta jest doszczętnie złupione. Najokazalsze gmachy stolicy oraz pałac negusa płonęły przez całą noc. Na ulicach szaleje tłuszcza, przeważnie pijana po rozgrabieniu składów z napojami wyskokowemi. Zostały złupione wszystkie sklepy oraz pałac cesarski. Motłoch zapełnia ulice, obciążony zdobyczą. Widać czarnych ludzi w cylindrach na głowach, względnie w europejskim ubraniu, narzuconym na tuziemne szaty. W mieście trwa nieustanna strzelanina. Na jezdni leżą liczne trupy oraz ranni pozostawieni swemu losowi.

Stolica obrabowana i spalona.

Paryż, 4. 5. (PAT.) Ostatnie depeze otrzymane w ciągu nocy przez francuskie ministerstwo spraw zagranicznych donoszą, że w ciągu całego dnia wczorajszego trwały w Addis Abebie nieporządek i rabunki. Pałac cesarski i dzielnica handlowa spłonęły. Na ulicach odbywała się strzelanina. Donoszą o wielu rannych w różnych okolicach miasta. Wobec powagi sytuacji rząd francuski porozumiał się z rządem włoskim, który telegraficznie nakazał dowództwu włoskiemu przyspieszenie marszu straży przednich, które wczoraj znajdowały się w odległości 40 km. od Addis Abeby.

Agencja Havasa donosi z Dżibuti, że wedle otrzymanych tam wiadomości, noc z 2-go na 3-go maja minęła w Addis Abebie względnie spokojnie po-

mimo strzelaniny w różnych dzielnicach miasta. Wszystkie większe gmachy stoją w płomieniach. Poruszanie się po mieście nawet na samochodach

Włosi u wrót Addis Abeby.

Paryż, 4. 5. (PAT.) Havas donosi z Rzymu: Według ostatnich informacji, przednie straże włoskie niezmotoryzowane znajdują się u wrót Addis Abeby. Nie wchodzi jednakże do miasta, czekając na kolumnę zmotoryzowaną, która minęła przełęcz Termaber, walcząc z wielkimi trudnościami. Pomimo ulewnej deszczu, marszu nie wstrzymano. Saperzy naprawiali drogę przez całą noc przy świetle reflektorów. Kolumnie towarzyszy 150 samolotów. Tylko część wojska zajmie mia-

sto, ponieważ Badoglio zamierza jednocześnie okupować całą okolicę.

Waszyngton, 4. 5. (PAT.) Posel St. Zjedn. w Addis Abebie nadesłał następującą depezę: Włoskie straże przednie znajdują się w odległości 18 km. od stolicy. Prawdopodobnie dzisiaj wejdą do miasta. Zrewoltowany tłum otoczył poselstwo amerykańskie, co zmusiło posła St. Zjedn. do zwrócenia się do poselstwa brytyjskiego o nadesłanie oddziału wojska w celu ewakuowania Greków, Rosjan i Ormian, którzy schronili się w poselstwie.

Powody rezygnacji i ucieczki.

Paryż, 4. 5. (PAT.) Agencja Havasa w depezy z Dżibuti w następujący sposób tłumaczy wyjazd cesarza:

Heile Selassie opuścił Abisynję, rozumiejąc, iż wszystko jest stracone. Po porażce w prowincji Tigre, a przedewszystkiem po zajęciu przez Włochów Dessie, do czego przyczyniła się rewolta plemienia Raja Galla w prowincji Wollo, cesarz przypuszczał jeszcze, iż uda mu się zagrozić drogę Włochom, maszerującym na Addis Abebe. Z frontu do Addis Abeby napływali jednakże żołnierze zmęczeni, rozczarowani, w łachmanach, częstokroć pozbawieni już broni, żebrząc o chleb na ulicach. Cesarz spotkał się z tak wielkimi trudnościami, nie mogąc zebrać dość poważnej grupy wojska, mogącej przeciwstawić się Włochom, iż postanowił zrezygnować z oporu i powrócić

do stolicy. W prowincji Salale, położonej na północ od Addis-Abeby, cesarz zrozumiał, iż sytuacja jest bardzo poważna i postanowił wysłać swą rodzinę do Dżibuti. Groziło mu jednakże wielkie niebezpieczeństwo bez żadnej korzyści dla kraju. Skłoniło go to do opuszczenia Abisynji.

CZESI WYDALAJĄ EMIGRANTÓW NIEMIECKICH

Mor. Ostrawa, 4. 5. (PAT.) Czeskie władze policyjne w Mor. Ostrawie wydały w tych dniach zarządzenie, na mocy którego wszyscy polityczni emigranci niemieccy opuścić muszą do 14 dni Morawy, Śląsk cieszyński i Śląsk hulczyński, pod groźbą przymusowej deportacji.

Ostateczne wyniki wyborów we Francji.

Paryż, 4. 5. (PAT.) Według ostatecznych danych, wyniki wyborów przedstawiają się w sposób następujący: komuniści 73 mandaty (uzyskali 62 nowe mandaty), komuniści dysydenci 10 mandatów (stracili 1 mandat), socjaliści S. F. I. O. 146 mandatów (zyskali 49 mandatów), Zjednoczenie socjalistyczno-republikańskie 26 mandatów (strata 19 mandatów), socjaliści niezależni 9 mandatów (strata 12 mandatów), radykali socj. 115 mandatów (strata 43 mandatów), radykali niezależni 31 mandatów (strata 34 mandat.), republikanie lewicowi 83 mand. (strata 16 mandatów), demokraci ludowi 23 mandatów, republikanie ze związku republikańsko-demokratycznego 88 mandatów (zyskali 12), konserwatyści 11 (zyskali 5 mandatów).

Do 1-o czerwca premier Sarraut nie zamierza ustępować ze swego stanowiska, zważywszy, iż mandaty obecnej Izby deputowanych wygasają dopiero w końcu maja.

Wedle Havasa, rozmiary przewagi, jaką wykazały wyniki wyborów, o ile chodzi o stronnictwa lewicowe, przeszły najpoważniejsze przewidywania. Radykali socjalni stracili przeszło 40 miejsc na rzecz komunistów i socjalistów.

FOREIGN OFFICE ZDZIWIWY I ROZZAŁONY.

Londyn, 4. 5. (PAT.) Wiadomość o ucieczce cesarza abisyńskiego zaskoczyła Londyn i jak podkreślają dzienniki, wywołała duże rozżalenie. Nie mniej jednak, zdaniem kół londyńskich, ucieczka ta była najbardziej wskazanym krokiem w obecnej sytuacji, gdyż przyczyni się do rychłego zaprzestania rozlewu krwi. Wyjazd cesarza uważany jest w Londynie jako koniec zorganizowanego oporu Abisyńczyków i faktyczne zakończenie wojny.

Program radiowy.

Wtorek, 5 maja.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Audycja dla szkół. 12.35: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Orkiestra kameralna. 16: Skrzynka PKO. 16.15: Płyty. 16.45: „Cała Polska śpiewa”. 17: Odczyt. 17.15: Koncert kameralny. 17.50: Skrzynka językowa. 18: Audycja muzyczna. 18.30: Skrzynka techniczna. 18.45: Recital śpiewaczy. 19: Feljton aktualny. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.45: Pogadanka aktualna. 20: Feljton. 20.10: Koncert symfoniczny. 22.30: Płyty. 22.45: Minuty literackie. 23.05: Płyty.

S/S PUŁASKI ZDERZYŁ SIĘ ZE STATKIEM SOWIECKIM.

Warszawa, 4. 5. (PAT.) S/S „Pułaski”, który wyszedł z Gdyni 30-go kwietnia do Południowej Ameryki został po przejściu przez kanał Kiloński, zatrzymany w Brunsbuettel dnia 2-go maja od godz. 4—9 rano z powodu silnej mgły. Po wyjściu na Elbę nastąpiło starcie statku „Pułaski” z bardzo silnej mgły z sowieckim statkiem towarowym „Błagojew” z Odessy, który nie dawał przepisowych sygnałów ostrzegawczych. Statek „Błagojew”, mimo doznanych uszkodzeń, ruszył w dalszą drogę do Hamburga. S/S „Pułaski” kontynuuje dalszą podróż do Południowej Ameryki wedle przewidzianego rozkładu, gdyż odniesione uszkodzenia okazały się nieznaczne.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

WOJCIECH BARANOWSKI

42

JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

(Ciąg dalszy).

Wojnicz obecny przy tej energicznej replice, poczuł się nagle dumny ze swojej siostrzenicy, i pozostali starsi panowie poparli jej punkt widzenia. Na kanapach tylko rozległy się nieco ironiczne szmery, i pani marszałkowa, bardziej od innych cięta, skiersrowawszy swój lorgnon najprzód na Zosię, a potem na pana Eustachego, wycedziła przez zęby:

— Nie wiem co przez panią bardziej przemawia: czy wpływy teatralne, czy poglądy wujaszka.

— Ani jedno ani drugie, tylko bezstronna szczerść — odparła zirytowana już dziewczyna. — Pod jakimś względem przecie trzeba ludziom zostawić swobodę zupełną, nie wszystko da się wtłoczyć w raz na zawsze ustalone formułki. Życie będzie je rozsądzało co chwila.

— Vous etez tres liberale mademoiselle et tres emancipée — padło z aksamitnej kanapy.

Wojnicz miał wielką ochotę wdać się w zagogną dyskusję i choćby przez rycerskość przyjąć z pomocą osaczonej od zacietrzewionych bab Zosi, poczuł jednak instynktownie, że na ten temat lepiej nie deklarować swojej z nią solidarności... Bowiem gotowi pomyśleć czort wie co. I jeszcze będą z tego plotki. Rozumując w ten sposób, miał słuszną. Niepotrzebnie tylko ujmował przypuszczenia swe w tryb warunkowy. Plotki były istotnie i to od dość dawna. Za plecami jak zawsze czozonego mecenasa szepitano sobie złośliwie różne rzeczy. Według jednej wersji miała być więc Zosia ni mniej ni więcej

tylko córką Wojnicza — owocem grzechu jeszcze za studenckich czasów. Kiedy to, jak przypominały sobie niby to, starsze panie — „coś tam było między nim a późniejszą Zagórską i dlatego potem mąż wziął ją mocno w ręce i dalej jak do Grodna nie pozwalał wyjeżdżać... Il etait horriblement jaloux... Odpokutowała przy nim biedaczka lekkomyślną młodość!... Ten komentarz do pojawienia się na horyzoncie wileńskim siostrzenicy znanego adwokata i co ważniejsze do jej zamieszkania w jego domu — że nazbyt romantyczny — u wielu nie znajdował wiary. Byli to zwolennicy „materiaлистycznego pojmowania dziejów”... Niema karesu bez interesu — mówili i snuli jakąś zawiłą hipotezę o skrzywdzeniu jakoby pani Zagórskiej przy podziałach rodzinnych, co miało być obecnie choć w ten sposób wynagrodzone jej córce. „A może wujek jej i majątek zapisać, boć piękny po nim fundusz zostanie” — mówił wśród zaufanych jeden z wyższych urzędników bankowych, sławny na całe miasto plotkarz. Znaczna większość odrzucała jednak oba te przypuszczenia i spytując co raz częściej roześmianego jak nigdy pana Eustachego z młodą i ładną panną, poprostu kiwała głowami i mruzczała: „wiadomo — w starym piecu djabeł pali”...

W nielicznym tylko kole ludzi istotnie kulturalnych stosunek wuja do siostrzenicy oceniano bez żadnych podejrzeń i domysłów, ale i tu odzywały się głosy, wyrażające całkiem zresztą życiowe i naturalne obawy: „Żeby mu tylko młode wino nie uderzyło do głowy”, rzekł więc kiedyś znający się na ludziach i na miłości malarz, głośny z dzieł swoich w Polsce i na rękach noszony przez swych wileńskich współobywateli. Ten o „młodem winie” i o jego działaniu z własnego doświadczenia napisać mógł był niebylejakie traktat.

Co też zwróciło na siebie uwagę — to nagłe za-

interesowanie pana Eustachego teatrem. Nie dość, że dał się wybrać istotnie do zarządu nowopowstałego Towarzystwa popierania sceny, ale stał się zarządu tego jednym z najczynniejszych członków. Wciągnięty przez ciągle obcowanie z Zosią w tok spraw teatralnych, w trudności układania repertuaru, w emulacji i aspiracji osobiste aktorów — zaczynał zwolna lepiej od innych laików orientować się w tej, tak nowej dla gnębionego przez lat pięćdziesiąt miast, dziedzinie i jego wnioski i uwagi korzystnie odbijały od dyletanckich wyobrażeń innych protektorów sztuki w Wilnie. Był też niestrudzonym rzecznikiem interesów i zasług poszczególnych artystów i sumiennie pilnował będących wówczas w modzie beneficjów. „Robią dla nas, co mogą — wywdzięczyć im się trzeba” — mawiał nawołując do hojniejszych składek na jakiś upominek, i jubilerzy wileńscy sprzedawać poczęli coraz częściej kosztowne bransolety i wspaniałe złote zegarki z łańcuchami, wręczane szczęśliwym wybrańcom i wybrankom przy odgłosach fanfary, odnoszone jednak potem po cichu do lombardu, bo brać aktorska zawsze zadłużona była po same uszy. Poznano ją rychło i z tej strony. Tembardziej starano się zawsze o jakiś prezent „rzeczywiście praktyczny”. Niektórzy z sympatyków teatralnego zespołu „praktyczność” tę pojmowali po swojemu. Zdarzało się więc, że z pięknego kosza kwiatów, wręczanego ulubieńcowi publiczności, sterczało kilka solidnych butli starki „montwiłłowskiej” i wychylał się zwój litewskiej kiełbasy. Takie dary gdzieindziej były nie do pomyślenia, w Wilnie aktorów brały one jednak za serce, czuli w nich bowiem całą szczerą prostotę iście kresowego sentymentu. A przytem i starka i kiełbasa jałowcowa smakowały przednie. Myśli grających uciekały więc ku nim do końca przedstawienia, aż im to przeszkadzało w dialogach.

(C. d. n.)

Odczyt gen. Boruty Spiechowicza o Rarańczy.

Staraniem Komisji kultur-oświat. zarządu Okr. Lwowskiego Związku Legionistów Pol., odbył się wczoraj we Lwowie w Teatrze Rozmaitości odczyt gen. Boruty Spiechowicza, dowódcy 22 dyw. piechoty górskiej, p. t. „Przejście II. Brygady przez front austriacki pod Rarańczy“. Sala była wypełniona po brzegi publicznością, przeważnie młodzieżą szkolną. Mówca w pięknych słowach przedstawił tragiczną epopeję II. Brygady Leg. Pol., która szła, „przez góry, doliny i wały do Ciebie Polsko i dla Twej chwały“. W lutym 1918 r. gdy przyszła wieść o haniebnym traktacie brzeskim, w Brygadzie zapadło postanowienie przebiecia się przez front austriacki, ruszenia na Ukrainę i połączenia się tam z oddziałami polskimi. Nie wszystkim jednak udało się przedrzeć: Austriacy otoczyli i rozbili tabory oraz artylerię. Pojmani Legioniści zostali przewiezieni na Węgry i internowani w kilku obozach jeńców. Płomienną słowami generała wywarły na młodych słuchaczach głębokie wrażenie

ORĘDZIE KRÓLA FARUKA.

Kair, 4. 5. (PAT.) Ogłoszono tu pierwsze orędzie króla Faruka. Król oświadcza w niem, że bierze na siebie odpowiedzialność za władzę i poświęci wszystkie swe siły pracy dla dobra kraju, wzorując się na przykładzie zmarłego ojca, króla Fuada I.

Gielda z dnia 4 maja

WARSZAWA — GIELDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 90.10, Berlin 213.98, Gdańsk 100.20, Holandia 360.65, Kopenhaga 117.75, Londyn 26.35, N. Jork 5.33, Kael 5.31 i siedem ósmych, Oslo 132.40, Paryż 35.01, Praga 21.96, Sztokholm 136, Szwajcaria 173, Wiedeń 100, Medjolan 42.50, Helsinki 11.64, Madryt 72.73, Mont-real 5.29 i jedna czwarta, Papiery państwowe: 3 prc. inwest. 66 i pół, 5 prc. konwers. 55.25, 6 prc. dolar. 76, 4 prc. dolar. 48.75, 7 prc. stabiliz. 63. Akcje: Bank Polski 98, Lilpop 9.90, Starachowice 32.50.

LWÓW — GIELDA ZBOZOWA.

Na Gieldzie obrotu we wszystkich prawie artykułach. Pszenica, żyto, bobik, wyśka, hreczka, maki oraz otręby spadły w cenie. Tendencja zniżkowa, usposobienie ożywione.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 931/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Rymanowie Józef Bojarski, mający kancelarię w Rymanowie, ul. Sanocka Nr. 1/61 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 czerwca 1936 r. o godzinie 9 w Rymanowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Karola i Marii z Szajnowskich Zarzyckich nieruchomości: całej realności obj. whl. 365 i 1/2 whl. 150 ks. gr. gm. kat. Rymanów, z budynkiem murowanym położonej przy ul. Sanockiej. Nieruchomość oszacowana została na sumę 18.488 zł. 80 gr., cena zaś wywołania wynosi 13.866 zł. 60 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.848 zł. 88 gr. Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych, albo w takich papierach wartościowych bądź książ. wkładk. instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-cj, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Rymanowie, ul. Piłsudskiego sala Nr. 2.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rymanów, 3 kwietnia 1936. 1518K

II. Km. 752/34. Strona zobowiązana: Chaim Lazar, Gizela, Mozes Wolf i Rozalia Schipperowie w Rzeszowie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta w Rzeszowie odbędzie się dnia 8 czerwca 1936 o godz. 9-tej przedpół. parter w biurze Nr. 46 w Sądzie grodzkim w Rzeszowie na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. Rzeszów, Whl. 290. Oznaczenie realności: składająca się z pbud. lkat. 2199 i pgr. lkat. 3200 o łącznej powierzchni 743 m kw. Wartość szacunkowa wraz z przy-

należ. 68.879 zł. 46 gr. Najniższa oferta 34.439 zł. 73 gr. Na parceli budowlanej lkat. 3200 stoi budynek murowany dwupiętrowy, podpiwniczony i mieści w piwnicach: 6 piwnic i jedną izbę dla stróża na parterze, sieni wjazdową, jedno mieszkanie o trzech pokojach, żyży, przedpokoju i kuchni, jedno mieszkanie o jednym pokoju i sionkę na pierwszym piętrze, mieszkanie o 4-ach pokojach, żyży i kuchni i balkonie, korytarz sionkę i mieszkanie o jednym pokoju na drugim piętrze, dwa mieszkania po dwa pokoje, żyży i kuchni, jeden korytarz i sionkę. Oficyny dwupiętrowe podpiwniczone, mieszczą na parterze, pierwszym i drugim piętrze po 1 mieszkanie o pokoju i kuchni. Ustępny murowane dwupiętrowe, oszacowane na 50.529 złotych 46 groszy. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. — Do wiadomości. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniający itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godz. urzędow. w dziale kancelaryjnym powyżej oznaczonym. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić w sądzie najpóźniej w wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. Rzeszów, 9 stycznia 1936. 1522K

Km. 122/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Rymanowie Józef Bojarski, mający kancelarię w Rymanowie, ul. Sanocka Nr. 1/61 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 czerwca 1936 r. o godzinie 11 w Rymanowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Ludwicy ze Sołtyśków Stupnickiej i tow. nieruchomości: a to całej realności obj. whl. 359 gm. kat. Rymanów, obejmującej budynek mieszkalno-czynszowy, murowany z ogrodem, położony w Rymanowie przy ul. Piłsudskiego, wpisanej do ksiąg grunt. Sądu grodzkiego w Rymanowie. Nieruchomość oszacowana została na sumę 16.447 zł. 20 gr., cena zaś wywołania wynosi 12.335 zł. 40 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wys. 1.644 zł. 72 gr. Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publiczn. obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Rymanowie, ul. Piłsudskiego sala Nr. 2.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rymanów, 29 kwietnia 1936. 1517K

II. Km. 1715/34. Obwieszczenie. Strona zobowiązana: Andrzej Ciasnocha w Łukawcu, Na wniosek strony egzekwującej Franciszka Skręta w Tarnobrzegu działającego przez Dra B. Kleinmana adw. w Rzeszowie odbędzie się dnia 8-go czerwca 1936 godzina 10-ta rano w Sądzie grodzkim w Rzeszowie w biurze Nr. 46 parter licytacja następujących realności, na zasadzie niżej zapodanych warunków licytacyjnych: I. Realność lwh. 99 ks. gr. gm. kat. Łukawiec stanowiąca parcele lkat. 244 budowla, 1713 ogród, 1714/1, 1714/2, 1718 pastwisko, 1717/1 łąka, 1722/1 i 2875 rolę przedstawia się jako gospodarstwo rolne o ogólnej powierzchni 1 ha. 89 ar. 77 mtr. kw. i położona jest we wsi Łukawiec. Suma oszacowania 6.055 zł. 85 gr. Cena wywołania wynosi 4541 zł. 95 gr. II. Realność lwh. 1658 ks. gr. gm. kat. Łukawiec, stanowiąca parcele lkat. 1716/1, 1716/5 rolę i 1717/2 łąka, przedstawia się jako gospodarstwo rolne o ogólnej powierzchni 1 ha. 46 ar. 94 mtr. kw. i położona jest we wsi Łukawiec. Suma oszacowania 4.408 zł. 15 gr. Cena wywołania wynosi 3.306 zł. 12 gr. III. Realność lwh. 1595 ks. gr. gm. kat. Łukawiec stanowiąca parcele lkat. 1810/1, 1811/1, 1818, 1820 pastwisko, 1817/1 i 1819 rolę przedstawia się jako gospodarstwo rolne o ogólnej powierzchni 3 ha. 92 mtr. kw. i położona jest we wsi Łukawiec. Do realności tej należą następujące przynależności: dom drewniany kryty dachówką podpiwniczony o dwu izbach, kuchni i komorze, stodoła drewniana kryta dachówką, stajnia drewniana kryta dachówką z przy-

budówką z betonu, chlewy murowane z cegły kryte dachówką, studnia z kręgów betonowych. Wozownia drewniana kryta dachówką, parkan drewniany sztachetowy i 150 drzewek owocowych. Powyższe przy należności zostały oszacowane na kwotę 7.790 zł. Suma oszacowania 19.503 zł. 30 gr. Cena wywołania wynosi 14.627 zł. 45 gr. Miejscem przechowywania ksiąg gruntowych powyższych realności jest Sąd grodzki jako hipoteczny w Rzeszowie. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania. Rękojmią złożoną będzie w gotówkę albo w takich pap. wart. bądź książeczkach instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich. Papiery wartościowe przyjmowane będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie w godzinach urzędowych.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. Rzeszów, 21 lutego 1936. 1520K

II. Km. 2496/35. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 26 maja 1936 o godz. 10-tej odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, należących do dłużnika w Borysławiu 3 ul. Piłsudskiego, kop. „Bonaparte“, składających się z kotła fy Zöphauer-Stefanauer, 1 haspla kompletnej, 1 maszyny parowej kompletnej, 1 żurawia wiertniczego kompl. bez lin i pasów, 1 wieży wiertniczej, 1 budy haspłowej, 1 kotłowni, 1 kuźni bez narzędzi, 1 budynku stanowiącego kancelarię, magazyn i mieszkanie stróża. Ruchomości te zostaną ocenione przed licytacją. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży. 1516K

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

II. Km. 686/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru II. ogłasza, że w dniu 7 maja 1936 o godz. 12.30 odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości, należących do dłużnika w lokalu we Lwowie przy ul. Gródeckiej 127 składających się z urządzenia sklepowego i tow. spożywczych, oszacowanych na łączną sumę 1662 zł., które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru II. Lwów, 15 kwietnia 1936. 1519K

AMORTYZACJE.

I. Nr 1532/35. Na wniosek Samuela Birnacka zamieszkałego w Grębowie zarządza Sąd postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych weksli, które miały zaginąć i wzywa się posiadacza tych weksli, aby ich do dnia 60-ciu od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ przedłożył podpisanemu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu, uznalby Sąd weksle za umorzone i bez znaczenia. Dwa weksle na blankietach o skali do 1000 złotych opiewające na kwoty po 1000 złotych, płatne w Tarnobrzegu a podpisane przez Salomona Laufera i Izraela Federbuscha, zresztą niewypelnione. Sędzia grodzki: Karpiak. Sąd Grodzki W Tarnobrzegu dnia 7 kwietnia 1936. 1513

UPADŁOŚCI.

I Sa 13/34. Postępowanie upadkowe sygn. I Sa 13/34 otwarte uchwała Sądu okręgowego w Krakowie z dnia 1 maja 1934 r. dłużników 1) prof. firmy Perlberger i Schenker w Krakowie oraz jej jawnych spółników 2) Samuela Perlbergera w Krakowie i 3) Józefa Schenkera w Krakowie ad 1) wpisanej do rejestru handlowego pod firmą Sp. III 101 w Krakowie jest zakończona. Sąd Okręgowy Wydział I. W Krakowie, 12 lutego 1936 r. 1515

UZNANIE ZA ZMAREGO.

T. 36/35. Edykt. Franciszek Podoluk, syn Kuby, urodzony w Zelechowie wielkim powiat Kamionka strumiłowa dnia 23 listopada 1889 roku zaginął od roku 1912 jako emigrant zarobnik do Niemiec. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym zawiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adw. Dra F. Grubera w Złoczowie. Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny. W Złoczowie, dnia 13 lutego 1936. 1514

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Urząd Wojewódzki Lwowski. L. OA. 5/221/1 z r. 1936. OGŁOSZENIE. Dr. Ulrich Jakób, syn Saula i Ziwje z domu Kanarek, urodzony 12 marca 1900 we Lwowie referent Izby Przemysłowo-

Handlowej we Lwowie i Tennenbaum Mieczysław, syn Kalmana i Baschy Gittli z domu Holzer urodzony 14 paźdź. 1915 r. we Lwowie student Politechniki we Lwowie wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwisk rodowych, a to: Ulrich na Silberstein i Tennenbaum na Laban. Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/X 1919 r. Dz. U. R. P. nr. 88 poz. 478 wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw ich uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim. We Lwowie, dnia 28 kwietnia 1936 r.

Za Wojewodę: Kwaśniewski wr. Naczelnik Wydziału. 1524

Urząd Wojewódzki Lwowski. L. OA. 5/106 z r. 1936. OGŁOSZENIE.

Józef Izrael 2 im. Kormes, syn Aszera Kormesa i Reiny z Nürnbergog urodzony 17 listopada 1902 w Budapeszcie, kupiec w Budapeszcie wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Kormes na nazwisko Meisner.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/X 1919 r. Dz. U. R. P. nr. 88 poz. 478 wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw jej uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim. We Lwowie, dnia 28 kwietnia 1936 r.

Za Wojewodę: Kwaśniewski wr. Naczelnik Wydziału. 1525

I. OGŁOSZENIE

Zarząd Firmy PODKARPACKIE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE S. A. zawiadamia, że Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów odbędzie się w biurze Zarządu Spółki we Lwowie ul. Fredry 9 dnia 27 maja 1936 o godzinie 12.30 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Otwarcie zgromadzenia i wybór przewodniczącego.
- 2) Odczytanie sprawozdania Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej z działalności spółki w roku gospodarczym 1935, oraz rozpatrzenie bilansu i rachunku strat i zysków za tenże rok operacyjny.
- 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok gospodarczy 1935 i powzięcie uchwały w przedmiocie użycia wyników bilansowych tego roku administracyjnego.
- 4) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej za ubiegły rok gospodarczy.
- 5) Wybór Zarządu na następny rok gospodarczy.
- 6) Wybór Członków Komisji Rewizyjnej na następny rok administracyjny.
- 7) Uzupelniające wybory do Rady Nadzorczej.

Po myśli § 21 statutu może w walnym zgromadzeniu brać udział każdy akcjonariusz, o ile jest wpisany do księgi akcyjnej przynajmniej na tydzień przed dniem walnego zgromadzenia. Po myśli § 22 statutu każda akcja daje prawo do jednego głosu. P. T. Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej 1/10 części kapitału akcyjnego, mogą z zachowaniem przepisów art. 394 kodeksu handlowego zgłosić na porządku dziennym dodatkowe sprawy, które mogą być zamieszczone w ostatnim ogłoszeniu. 1494

II. OGŁOSZENIE.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ „KARPALIT“ DLA FABRYKACJI KART DO GRY WYROBÓW PAPIEROWYCH I PRZEMYSŁU LITOGRAFICZNEGO

we Lwowie, ul. Zielona 20 zaprasza niniejszem akcjonariuszy Spółki na Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszy, które odbędzie się dnia 14 maja 1936 r. o godz. 12-tej w południe w biurach Spółki Akcyjnej „Karpalit“ we Lwowie, ul. Zielona 20.

- Porządek obrad:
- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1935.
 - 2) Powzięcie uchwały o rozdziale zysków względnie pokryciu strat.
 - 3) Udzielenie Władzom Spółki pokwitowania z wykonywanych przez nie obowiązków.
 - 4) Zmiana paragrafu 4-go statutu, w ten sposób, że uchyla się dotychczasowe brzmienie a paragraf 8 statutu odtać opiewać będzie: „Ska ma następujące władze: a) Walne Zgromadzenie, b) Zarząd, c) Komisję rewizyjną.
 - 5) Przyjęcie do wiadomości rezygnacji członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
 - 6) Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej na okres 3 lat.
- Dla wykonania prawa głosowania, wniosen akcjonariusz złożyć w Spółce przynajmniej na tydzień przed terminem zgromadzenia albo akcje, albo zaświadczenia o dokonaniu złożeniu akcji u notariusza, albo w instytucji kredytowej, dopuszczalnej brzmieniem art. 399 par. 2 k. h. 1512.